

Komentarz Gold Finance do sesji giełdowej 23.06.2008

Indeks WIG20 poniżej styczniowych minimów

Dzisiejsza sesja na GPW rozpoczęła się od wzrostów pomimo piątkowych spadków w USA, które w znacznym stopniu były już uwzględnione w cenach akcji. Indeks WIG20 zaczął dzień powyżej 2700 punktów, ale byki dosyć szybko oddały inicjatywę, w czym pomogły słabe publikacje makroekonomiczne.

Indeks klimatu gospodarczego niemieckiego instytutu Ifo spadł w czerwcu do 101,3pkt. (102,9pkt.) z 103,5pkt. w maju i miał najniższą wartość od grudnia 2005 roku. Inwestorom dodatkowo nastroje popszyły wstępne odczyty indeksów PMI, które pokazują sytuację w sektorze produkcyjnym i usług w strefie Euro - spadły w czerwcu do poziomu 49,1pkt. i 49,5pkt. Wynik poniżej 50pkt. oznacza recesję w danym sektorze, nic więc dziwnego, że indeksy w całej Europie zaczęły spadać. Podobnie sytuacja wyglądała na GPW, po południu indeks WIG20 utrzymywał się blisko styczniowych minimów.

Zupełnie inaczej sytuacja kształtowała się na innych giełdach europejskich, inwestorzy w Europie złapali oddech i w drugiej części dnia indeksy ponownie zaczęły rosnąć. Brak chętnych do kupna akcji na giełdzie w Warszawie sprawił, że sytuacja na naszym parkiecie do końca sesji ulegała stopniowemu pogorszeniu. Rosnąca cen ropy i niepewny początek sesji na Wall Street spowodował, że pod koniec sesji na parkiecie dominowała podaż, która sprowadziła indeks WIG20 poniżej styczniowych minimów. Ostatecznie dzisiejszą sesję indeks dużych spółek zakończył spadkiem o 1,97%. Indeksy mWIG40 i sWIG80 straciły 0,90% i 1,30%.

Rynek po raz trzeci w niedługim czasie testował styczniowe minima, które tym razem zostały przebite, co przyniosło niemiłe konsekwencje w końcówce sesji i doprowadziło do znacznej przeceny indeksów. Wygląda na to, że inwestorzy na GPW przestali liczyć na proces „window dressing” związany z końcem półrocza. Przy obrotach rzędu 600 mln złotych prognostyczne znaczenie sesji jest niewielkie, ale obecna sytuacja na naszym rynku stwarza duże prawdopodobieństwo spadku indeksu WIG20 w okolice 2500 punktów.

Maciej Dyja
Główny Analityk Gold Finance

O Gold Finance

Gold Finance jest firmą doradcą pomagającą Klientom w wyborze najkorzystniejszego kredytu spośród szerokiej oferty dostępnej na rynku. Specjalizuje się również w wyborze odpowiednich dla Klienta form lokowania i inwestowania pieniędzy, ubezpieczeń na życie oraz leasingu. Kapitał Gold Finance jest w 100% pochodzenia polskiego, co umożliwi prowadzenie usługi niezależnego doradcy, działającego zgodnie z potrzebami Klienta, a nie potrzebami korporacji. Profesjonalizm Gold Finance oparty jest przede wszystkim na wiedzy doradców, którzy swoje wieloletnie doświadczenie zdobywali w bankach i wiodących instytucjach finansowych. Gold Finance mając na uwadze pełną dostępność oraz satysfakcję Klienta z proponowanych usług, w planach na najbliższe 3 lata przewiduje otwarcie 30 biur na terenie Polski oraz poszerzenie kadry o 500 aktywnych Doradców Finansowych do dyspozycji Klientów. W styczniu 2007 roku Gold Finance zostało wyróżnione tytułem Euromarka za zapewnianie kompleksowej obsługi Klientów we wszystkich obszarach. Doradca Gold Finance został również przyjęty do elitarnej organizacji Million Dollar Round Table, która zrzesza 1% najlepszych profesjonalistów z branży doradztwa finansowego z 76 krajów.

Gold Finance Spółka z o.o. ul. Łucka 18, 00-045 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000290556, NIP 534-237-16-76, REGON 141153906, której kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł.

Goldlinia: 0 801 333 883



Więcej informacji:

Paweł Tomczuk

Ciszewski Public Relations

ul. Bobrowiecka 1A

00-728 Warszawa

kom. 600 489 609

tel. (48 22) 488 41 50, 488 41 53

fax: (48 22) 488 41 75

E-mail: ptomczuk@publicrelations.pl

www.ciszewskipr.pl